

II.

## **Tekst kanonów o małżeństwie**

**w nowym kodeksie prawa kanonicznego w przekładzie polskim**

podał

**X. Dr Jan Fijałek, Prof. Uniw. Jagiell.**

---

Rozprawa powyższa seniora Wydziału teologicznego, zestawiająca porządkiem kanonów nowego kodeksu przepisy jego o małżeństwie z prawem dotychczas obowiązującym, przypuszcza u czytelnika znajomość dokładną ich tekstu; i dlatego autor w myśl założenia magistralnej swej pracy nie wyłącza tekstu, ani go bliżej nie omawia w szeregu tych kanonów, których osnowa nie odchyła się od postanowień prawa dotychczasowego i żadnych w nim zmian nowych nie wprowadza. Z tego względu, jak również, iż nowy kodeks podaje skodyfikowane prawo małżeńskie w całości, tak rzeczowe (kan. 1012—1143), będące przedmiotem wykładu powyższego, jako też procesowe (kan. 1960—1992), które przedstawi kanonista lwowski, X. Dr Ignacy Grabowski, w swej pracy o procesie kanonicznym według nowego kodeksu, przyrzeczonej naszemu wydawnictwu, zdało się rzeczą konieczną przynieść pełny tekst wszystkich kanonów nowego kodeksu o małżeństwie, i to w języku polskim.

Przełożyło się je tedy za zezwoleniem Władzy kościelnej dla potrzeby i wygody głównie konfratrów, zajętych pracą duszpasterską, którzy albo nie mają księgi nowego kodeksu, albo wolą z większym dla siebie pożytkiem czytać jego przepisy w własnym swoim języku, w którym lud nauczają. Po-

uczać go zaś w nim mają z wyraźnego nakazu tegoż kodeksu również o sakramencie małżeństwa (kan. 1018, 1033 i 1034), i to także odtąd w zakresie kanonistycznym, a nie tylko dogmatyczno-moralnym, chociaż w nim nade wszystko, jak to zresztą zwyczajnie w obu tych kierunkach u nas bywało na mocy własnego w Kościele naszym ustawodawstwa od samych jego początków, jeszcze w epoce przedtrydenckiej i później prawie bez przerwy, acz nie zawsze równomiernie, a przytem z ksiąg lub podręczników obcych.

Poważną trudność przekładu sprawiał brak polskiej terminologii kanonistycznej; niedostatecznie jest ona wyrobioną i jeszcze nieustaloną. Niedawne są bowiem jej u nas początki, gdyż przypadają dopiero na wiek XVIII-ty (przykłady wcześniejsze są nader wyjątkowe lub jedynie glossatorskie), i to zarówno na polu ustawodawstwa kościelnego, mianowicie w nie licznych a przygodnych polskich statutach synodalnych oraz listach pasterskich, jak i literatury kanonistyczno-moralnej o charakterze zresztą informacyjno-popularnym. Dość znacznie posunęły ją naprzód: walka rozgorzała w wieku oświecenia o moc i granice »władzy duchownej«, później o godność sakramentalną małżeństwa za wprowadzeniem ślubów cywilnych kodeksem napoleońskim, ale jeszcze więcej opracowania bądź całości prawa kanonicznego, oryginalne lub w przekładzie, naukowe i kompilacyjne, bądź też jego części, najpierw o prawie małżeńskim, jakie wreszcie zaczęły wychodzić z pod pióra samych duchownych, biskupów i kapłanów w ciągu wieku XIXgo (rozpoczynając od r. 1818) aż po dni dzisiejsze. Zwłaszcza w dobie tej ostatniej, za pontyfikatu Leona XIII i Piusa X, wydawane przez kongregacye rzymskie instrukcyje i dekrety, znów głównie o sprawach małżeńskich, obudziły i u nas ruch żywszy w studyum kanonistycznym przez ich przekłady, komentarze i przedstawienia systematyczne. A chociaż prawdziwemi okazały się słowa X. Adama Stanisława Krasieńskiego, biskupa wileńskiego, który pierwszy złamał lody, układając po polsku »Prawo kanoniczne krótko zebrane« (Wilno 1861), że »bogaty nasz język nauce pierwszy raz w nim wykładanej podolał«, to przecież nie mogliśmy się obywać bez użycia stale lub posiłkowo terminologii łacińskiej w tej nauce.

W prawie małżeńskim terminologię wyłącznie polską

wprowadzał u nas równocześnie z biskupem Krasińskim O. P. Dr U. W. Heyzmann, profesor prawa kanonicznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim, przyswajając naszemu językowi pierwszą kodyfikację tegoż prawa małżeńskiego, która jeszcze z innego względu zasługuje tutaj na osobne wspomnienie. Partykularne tylko miała ona znaczenie jako ustawa dyecezyalna, obowiązująca aż dotychczas, do nowego kodeksu, w biskupstwach austriackich łącznie z galicyjskimi. Ułożył ją w roku konkordatu austriackiego współtwórca jego, książę arcybiskup wiedeński Józef Otmar Rauscher, a kurya rzymska aprobowala ją prywatnie przez osobną komisję swoich teologów i kanonistów d. 4 maja 1855 r., jako »zgodną z przepisami św. kanonów, z rozporządzeniami konstytucyj apostolskich (papieskich) i z zapatrywaniami uznanych doktorów«; przez lat kilka (do r. 1868) posiadała ona nawet moc ustawy państwowej w okresie konkordatowym cesarstwa austriackiego po ogłoszeniu jej patentem cesarskim (z 8. X. 1856). Jest to *Instructio pro judiciis ecclesiasticis Imperii Austriaci quoad causas matrimoniales*, składająca się z §§ 251, a podzielona na dwie części (»tytuły«), z których pierwsza obejmuje rzecz o małżeństwie (§§ 1—94), druga zaś o postępowaniu w sprawach małżeńskich, t. j. o przewodzie (»procesie«) małżeńskim (§§ 95—251), analogicznie jak w dzisiejszym kodeksie rzymskim. Instrukcja ta, która w oczach kanonistów uchodziła jak najsłuszniej za wierny wyraz czystych zasad współczesnego prawa kanonicznego o małżeństwie wedle nauki i praktyki kuryalnej, dzisiaj, kiedy już należy do przeszłości, nową w historyi jego będzie świeciła kartą, a to z powodu swej formy kodeksowej, jako pierwsza przesłanniczka redakcyi na sposób kodeksów państwowych, którą kurya rzymska przejęła zrazu do nadmienionych wyżej swoich instrukcyj i dekretów, teraz zaś w nowym kodeksie zastosowała do usystemizowania całokształtu prawa kanonicznego. Przekład polski instrukcyi austriackiej wraz z tekstem łacińskim podał prof. U. Heyzmann w swym zbiorze p. t. *Najnowsze Prawa Kościoła Katolickiego w Państwie Austriackiem odnośnie do konkordatu* (Kraków. W drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nakładem wydawcy. 1861) na str. 112—229. (Sam jej tekst łaciński mieści się w »Praellectiones ex Iure Canonico singulari cum attentione ad ritum Rutheno catholicum nec non

ad jus civile imperii Austriaci, quas in c. r. universitate Leopoliensi habuit Marcellus Paliwoda Dr s. theol., prof. publ. ord. etc. etc. Recognitae ac locupletatae cura Dr B. Jaszowski (qua manuscriptum typo-pressae usuique auditorum destinatae). Leopoli. E typographia catholica Josephi Chęciński. 1901«, w dodatku dokumentów pod III na str. 690—742).

W przekładzie niniejszym starał się tłumacz oddać wierne tekst i zarazem wysłowienie się prawodawcy rzymskiego, zgodnie oczywiście z duchem języka polskiego. Dlatego poza nielicznymi wypadkami, gdzie było to koniecznem, unikał wyrażen i zdań opisowych, a właściwe kanonistycy rzymskiej terminy dodawał w nawiasie, jako też wyrazy i terminy nasze polskie, objaśniające lub dopełniające tekst łaciński. Nie usiłował zaś wcale przyswojonych już w naszym języku naukowym wyrażen pochodzenia łacińskiego jakoby obcych zastępować polskimi, choćby jeszcze nie były powszechnie przyjęte, a mianowicie takich, dla których swoich własnych nie posiadamy. Zachowania ich wymaga nieodzownie ścisłość terminologii kanonistycznej, jako to »adopcyja«, »asystować« i »asystencyja«; »ekscepcyja«, »indult«, sędzia »instruktor«, »kompetencyja«, »konsens«, »kwalifikacyja«, »mandat«, »notoryczny« i »notorycznie«, »obrepcyja« i »subrepcyja«, »reskrypt«, »sanacyja«, »separacyja«, »wydelegowany«. Wyraz »forum«, nie mający odpowiednika w naszym słownictwie, tłumaczony zaś za przykładem Heyzmanna przez »zakres«, może najlepiej zostawić w brzmieniu jego łacińskiem; obok wyrazu »sąd«, niewyczerpującego przecież jego znaczenia, opisuje się go niekiedy także między teologami przez »trybunał«.

Za ohotny trud przejrzania i poprawy przekładu, z dodaniem cennych uwag i wskazówek, winienem wdzięczność serdeczną przedwcześnie zgasłemu kanoniście i swemu przyjacielowi, ś. p. Drowi Stanisławowi Zachorowskiemu, docentowi prawa kościelnego w Uniwersytecie Jagiellońskim.

W Krakowie, w listopadzie 1918.

## A) O małżeństwie.

(Tytuł VII Księgi III kan. 1012—1143).

### K a n o n 1012.

§ 1. Chrystus Pan wyniósł do godności sakramentu samą umowę małżeńską między ochrzczoneymi.

§ 2. Dlatego między ochrzczoneymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, żeby tem samem nie była sakramentem.

### K a n o n 1013.

§ 1. Celem pierwszorzędnym małżeństwa jest płodzenie oraz wychowywanie potomstwa; drugorzędnym pomoc wzajemna i zaradzenie żądzy zmysłowej (*remedium concupiscentiae*).

§ 2. Istotnymi właściwościami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim ze względu na sakrament otrzymują moc osobliwą.

### K a n o n 1014.

Małżeństwo cieszy się przychylnością prawa (*favore iuris*); dlatego w razie wątpliwym trzeba stać przy ważności małżeństwa, dopóki przeciwieństwo nie będzie stwierdzone, z zachowaniem przepisu kanonu 1127. (Ob. kan. 1070 § 2).

### K a n o n 1015.

§ 1. Ważne małżeństwo ochrzczoneych zowie się prawnem (*ratum*), jeśli jeszcze spełnieniem nie jest dokonane; prawnem i spełnionem (*ratum et consummatum*), jeśli między małżonkami odbył się akt małżeński, do którego z swej natury zmierza umowa małżeńska i przez który małżonkowie stają się jednym ciałem.

§ 2. Po zawarciu małżeństwa (ślubu), jeśli małżonkowie mieszkali razem, przypuszcza się spełnienie, dopóki przeciwieństwo nie zostanie stwierdzone.

§ 3. Małżeństwo między nieochrzczonymi ważnie zawarte zowie się *prawowitem* (*legitimum*).

§ 4. Małżeństwo nieważne zowie się *mniemanem* (*putativum*), jeżeli zostało zawarte w dobrej wierze przynajmniej przez jedną stronę, dopóki obie strony nie dowiedzą się pewnie o jego nieistnieniu (*de eiusdem nullitate*).

#### K a n o n 1016.

Małżeństwo ochrzczonych podlega prawu nie tylko boskiemu, ale także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy świeckiej o skutkach czysto świeckich tegoż małżeństwa. (Ob. kan. 1961).

#### K a n o n 1017.

§ 1. Obietnica małżeństwa, tak jednostronna, jako też obustronna czyli zaręczynowa, jest nieważna w obu trybunałach (*pro utroque foro*), jeśli nie została uczyniona na piśmie, podpisaniem przez strony i albo przez proboszcza lub ordynariusza miejscowego, albo przez dwóch przynajmniej świadków.

§. 2. Jeśli żadna strona albo jedna z nich nie umie pisać albo nie może, do ważności trzeba to w samym piśmie zaznaczyć i przydać innego świadka, który pismo podpisze (wraz) z proboszczem lub z ordynariuszem miejscowym albo z dwoma świadkami, o których (jest) mowa w § 1.

§ 3. Atoli z obietnicy małżeństwa, chociaż jest ważna i żadna słuszna przyczyna nie uwalnia od jej wypełnienia, niema skargi do żądania zawarcia małżeństwa; istnieje jednakowoż do wynagrodzenia szkód, jeżeli się jakie winno.

#### K a n o n 1018.

Proboszcz nie zaniecha pouczać lud roztropnie o sakramencie małżeństwa i jego przeszkodach (Ob. kanony 1033 i 1034).

## A) O małżeństwie.

(Tytuł VII Księgi III kan. 1012—1143).

### K a n o n 1012.

§ 1. Chrystus Pan wyniósł do godności sakramentu samą umowę małżeńską między ochrzczoneymi.

§ 2. Dlatego między ochrzczoneymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, żeby tem samem nie była sakramentem.

### K a n o n 1013.

§ 1. Celem pierwszorzędnym małżeństwa jest płodzenie oraz wychowywanie potomstwa; drugorzędnym pomoc wzajemna i zaradzenie żądzy zmysłowej (*remedium concupiscentiae*).

§ 2. Istotnymi właściwościami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim ze względu na sakrament otrzymują moc osobliwą.

### K a n o n 1014.

Małżeństwo cieszy się przychylnością prawa (*favore iuris*); dlatego w razie wątpliwym trzeba stać przy ważności małżeństwa, dopóki przeciwieństwo nie będzie stwierdzone, z zachowaniem przepisu kanonu 1127. (Ob. kan. 1070 § 2).

### K a n o n 1015.

§ 1. Ważne małżeństwo ochrzczoneych zowie się prawnem (*ratum*), jeśli jeszcze spełnieniem nie jest dokonane; prawnem i spełnionem (*ratum et consummatum*), jeśli między małżonkami odbył się akt małżeński, do którego z swej natury zmierza umowa małżeńska i przez który małżonkowie stają się jednym ciałem.

§ 2. Po zawarciu małżeństwa (ślubu), jeśli małżonkowie mieszkali razem, przypuszcza się spełnienie, dopóki przeciwieństwo nie zostanie stwierdzone.

§ 3. Małżeństwo między nieochrzczonymi ważnie zawarte zowie się *prawowitem* (*legitimum*).

§ 4. Małżeństwo nieważne zowie się *mniemanem* (*putativum*), jeżeli zostało zawarte w dobrej wierze przynajmniej przez jedną stronę, dopóki obie strony nie dowiedzą się pewnie o jego nieistnieniu (*de eiusdem nullitate*).

### K a n o n 1016.

Małżeństwo ochrzczonych podlega prawu nie tylko boskiemu, ale także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy świeckiej o skutkach czysto świeckich tegoż małżeństwa. (Ob. kan. 1961).

### K a n o n 1017.

§ 1. Obietnica małżeństwa, tak jednostronna, jako też obustronna czyli zaręczynowa, jest nieważna w obu trybunałach (*pro utroque foro*), jeśli nie została uczyniona na piśmie, podpisaniem przez strony i albo przez proboszcza lub ordynariusza miejscowego, albo przez dwóch przynajmniej świadków.

§ 2. Jeśli żadna strona albo jedna z nich nie umie pisać albo nie może, do ważności trzeba to w samym piśmie zaznaczyć i przydać innego świadka, który pismo podpisze (wraz) z proboszczem lub z ordynariuszem miejscowym albo z dwoma świadkami, o których (jest) mowa w § 1.

§ 3. Atoli z obietnicy małżeństwa, chociaż jest ważna i żadna słuszna przyczyna nie uwalnia od jej wypełnienia, niema skargi do żądania zawarcia małżeństwa; istnieje jednakowoż do wynagrodzenia szkód, jeżeli się jakie winno.

### K a n o n 1018.

Proboszcz nie zaniecha pouczać lud roztropnie o sakramencie małżeństwa i jego przeszkodach (Ob. kanony 1033 i 1034).



## ROZDZIAŁ I.

**O tem co winno poprzedzać zawarcie małżeństwa, a zwłaszcza o zapowiedziach małżeńskich.**

## K a n o n 1019.

§ 1. Zanim będzie zawarte małżeństwo, powinno być rzeczą niewątpliwą, iż nic nie przeszkadza ważnemu i dozwolonemu (godziwemu) jego zawarciu (*validae ac licitae celebrationi*).

§ 2. W niebezpieczeństwie śmierci, jeśli nie można mieć innych dowodów i jeżeli niema przytem oznak przeciwnych, wystarcza zaprzysiężone twierdzenie pobierających się (*contrahentium*), że zostali ochrzczeni i żadną nie są związani przeszkodą.

## K a n o n 1020.

§ 1. Proboszcz, który ma prawo asystować przy zawarciu małżeństwa (przy ślubie), winien przedtem w czasie sposobnym pilnie zbadać, czy zawarciu małżeństwa nie stoi co na przeszkodzie.

§ 2. Zarówno narzeczonego jak narzeczoną także osobno a ostrożnie ma się zapytać, czy nie są związani jaką przeszkodą, czy konsens (przyzwolenie), szczególnie niewiasta, oświadczają sobie swobodnie, i czy w nauce chrześcijańskiej są dostatecznie pouczeni, chyba iż dla kwalifikacyi osób ostatnie to zapytanie wyda się niepotrzebne.

§ 3. Rzeczą jest ordynaryusza miejscowego wydać normy (przepisy) szczegółowe o takowem badaniu przez proboszcza.

## K a n o n 1021.

§ 1. Jeżeli chrzest nie był udzielony w samem terytoryum (okręgu) proboszcza, tenże winien zażądać świadectwa chrztu od stron obojga, albo tylko od strony katolickiej, jeśli chodzi o zawarcie małżeństwa z dyspenzą od przeszkody różności wiary.

§ 2. Katolicy, którzy jeszcze nie przyjęli sakramentu bierz-

mowania, mają go przyjąć, zanim będą przypuszczeni do małżeństwa, jeśli to mogą (uczynić) bez wielkiej niedogodności.

#### K a n o n 1022.

Publicznie proboszcz winien ogłosić, między kim małżeństwo ma być zawarte.

#### K a n o n 1023.

§ 1. Zapowiedzi małżeństw (*Matrimoniorum publicationes*) winny być głoszone przez właściwego proboszcza (*a parochio proprio*).

§ 2. Jeśli strona przebywała na innem miejscu przez sześć miesięcy po osiągnięciu dojrzałości, proboszcz przedłoży rzecz ordynaryuszowi, który wedle swej roztropności albo zażąda, żeby tam dopełniono zapowiedzi, albo nakaże zebrać inne dowody czy przypuszczenia o wolności stanu.

§ 3. Jeżeli jest jakie podejrzenie o zachodzącej przeszkodzie, proboszcz także w razie krótszego pobytu ma się zaradzić ordynaryusza, który na małżeństwo nie ma pozwolić, zanim wpierw podejrzenie, stósownie do przepisu § 2, nie zostanie usunięte.

#### K a n o n 1024.

Zapowiedzi mają się głosić w trzy następujące po sobie niedziele i inne święta nakazane w kościele wśród mszy uroczystej lub wśród innego nabożeństwa, na które lud licznie przybywa.

#### K a n o n 1025.

Ordynaryusz miejscowy może na swoim terytoryum (w swoim okręgu) głoszenie zapowiedzi zastąpić publicznem u drzwi kościoła parafialnego lub innego przybiciem nazwisk pobierających się przez dni co najmniej ośm, tak atoli, żeby w tym czasie mieściły się dwa święta nakazane.

#### K a n o n 1026.

Zapowiedzi nie należy głosić przy małżeństwach, które się zawierają za dyspenzą od przeszkody różności wiary lub

religii mieszanej (mieszanego, odmiennego wyznania), chyba że ordynaryusz miejscowy wedle swej roztropności, kiedy jest uchylone zgorszenie, uważałby za stosowne pozwolić na nie, byle tylko dyspenza apostolska (je) poprzedziła a opuściło się (w nich) wzmiankę o religii strony niekatolickiej. (Tekst łaciński ob. wyżej na str. 5 i częściowo na str. 26).

### K a n o n 1027.

Wszyscy wierni są zobowiązani donieść przed zawarciem małżeństwa (przed ślubem) proboszczowi lub ordynaryuszowi miejscowemu o przeszkodach, jeśli wiedzą o jakich.

### K a n o n 1028.

§ 1. Ordynaryusz miejscowy właściwy wedle swego sądu roztropnego może dla słusznej przyczyny udzielić dyspenzy od głoszenia zapowiedzi także w innej dyecezyi.

§ 2. Jeśli więcej jest ordynaryuszów właściwych, ten ma prawo dyspenzowania, w którego dyecezyi zawiera się małżeństwo; gdyby się jednak małżeństwo zawierało poza właściwymi dyecezyami, każdy ordynaryusz właściwy może dyspenzować.

### K a n o n 1029.

Jeśli inny proboszcz przeprowadził zbadanie lub (ogłosił) zapowiedzi, zaraz po ich odbyciu ma powiadomić dokumentem autentycznym proboszcza, który winien asystować przy małżeństwie (ślubie).

### K a n o n 1030.

§ 1. Po przeprowadzeniu badań i (ogłoszeniu) zapowiedzi proboszcz nie ma asystować przy małżeństwie (ślubie), dopóki nie otrzyma wszystkich dokumentów potrzebnych, a nadto, o ile rozumna przyczyna nie żąda inaczej, (nie ma asystować) przed upływem trzech dni od ostatniej zapowiedzi.

§ 2. Jeśli małżeństwo nie zostanie zawarte w przeciągu sześciu miesięcy, zapowiedzi należy powtórzyć, chyba że ordynaryusz miejscowy zarządzi inaczej.

## K a n o n 1031.

§ 1. Kiedy powstała wątpliwość o istnieniu jakiejś przeszkody:

1<sup>o</sup> Proboszcz ma rzecz zbadać dokładniej, zapytując się pod przysięgą dwóch przynajmniej świadków wiarogodnych, byle tylko nie chodziło o przeszkodę, której wiadomość zrodziłaby stronom niesławę, a w razie konieczności także same strony;

2<sup>o</sup> Zapowiedzi ma odprawić albo dokończyć, jeżeli wątpliwość powstała przed rozpoczęciem albo zakończeniem zapowiedzi;

3<sup>o</sup> Małżeństwu nie ma asystować bez poradzenia się ordynaryusza, jeśli sądzi roztropnie, że wątpliwość wciąż jeszcze istnieje.

§ 2. Po wykryciu niezawodnej przeszkody:

1<sup>o</sup> Jeżeli przeszkoda jest tajemna, proboszcz zapowiedzi odprawi albo dokończy, a o rzeczy doniesie z zamilczeniem nazwisk ordynaryuszowi miejscowemu albo świętej Penitencyaryi;

2<sup>o</sup> Jeżeli jest publiczną i wykryje się przed rozpoczęciem zapowiedzi, proboszcz nie ma ich głosić, dopóki przeszkoda nie zostanie usunięta, chociażby wiedział, że dyspenza została otrzymaną tylko dla trybunału sumienia (*pro foro conscientiae*); jeżeli się zaś wykryje po pierwszej lub drugiej zapowiedzi, proboszcz dokończy zapowiedzi i doniesie ordynaryuszowi o rzeczy.

§ 3. Wreszcie, jeśli się nie wykryje żadnej przeszkody, ani wątpliwej ani niezawodnej, proboszcz po dopełnieniu zapowiedzi dopuści strony do zawarcia małżeństwa (do ślubu).

## K a n o n 1032.

Małżeństwu tułaczy, o których (jest mowa) w kanonie 91 <sup>1</sup>,

---

<sup>1</sup> Kan. 91 (Księga II O osobach): »Osoba zowie się mieszkańcem w miejscu, gdzie (posiada) mieszkanie, przybyszem w miejscu, gdzie ma jakoby (t. j. tymczasowe) mieszkanie (*quasi-domicilium*); podróżnym, jeśli się znajduje poza mieszkaniem (stałym) i jakoby (tymczasowym) mieszkaniem, które zatrzymuje dotychczas; tułaczem, jeżeli nie ma nigdzie mieszkania (stałego) ani jakoby mieszkania (tymczasowego)«.

proboszcz, wyjąwszy wypadek konieczności, nie ma nigdy asystować, chyba że, powiadomiwszy o rzeczy ordynariusza miejscowego albo kapłana przez tegoż wydelegowanego, otrzyma pozwolenie na asystencyę. (Tekst łaciński ob. wyżej na str. 8).

### K a n o n 1033.

Proboszcz nie zaniecha, odpowiednio do różnego stanu osób, pouczać narzeczonych o świętości sakramentu małżeństwa, o obowiązkach wzajemnych małżonków i obowiązkach rodziców względem potomstwa; i tychże usilnie napomni, by przed zawarciem małżeństwa (ślubem) należycie się wyświadcili i przyjęli pobożnie najświętszy Sakrament.

### K a n o n 1034.

Proboszcz upomni poważnie małoletnich, żeby nie przystępowali do ślubów małżeńskich bez wiedzy lub wbrew rozumnej woli rodziców; gdyby jednak nie posłuchali, nie ma asystować przy ich małżeństwie, nie poradziwszy się wprzód ordynariusza miejscowego.

## ROZDZIAŁ II.

### O przeszkodach w ogólności.

#### K a n o n 1035.

Wszyscy mogą zawierać małżeństwo, którym prawo tego nie zabrania.

#### K a n o n 1036.

§ 1. Przeszkoda tamująca (*impediens*) zawiera surowy zakaz zawierania małżeństwa, które przecież nie staje się nieważnem, jeśli mimo zachodzącej przeszkody zostanie zawarte.

§ 2. Przeszkoda rozrywająca (*dirimens*) i surowo wzbrania zawierać małżeństwo i przeszkadza, by ważne było zawarte.

§ 3. Chociaż przeszkoda istnieje po jednej tylko stronie, czyni jednakowoż małżeństwo albo niedozwolonem (niegodziwem, *illicitum*) albo nieważnem (*invalidum*).

## K a n o n 1037.

Za publiczną uważa się przeszkodę, której można dowieść w trybunale zewnętrznym (*in foro externo*); w razie przeciwnym jest tajemną. (Tekst łac. częściowo na str. 70).

## K a n o n 1038.

§ 1. Tylko najwyższa władza kościelna może autentycznie orzekać, kiedy to prawo boskie tamuje albo rozrywa małżeństwo.

§ 2. Tejże samej władzy najwyższej wyłącznie przysłuża prawo stanowić inne przeszkody tamujące albo rozrywające małżeństwo między ochrzczoneymi zapomocą ustawy, czy to powszechnej, czy też partykularnej.

## K a n o n 1039.

§ 1. Ordynaryusze miejscowi wszystkim, którzy przebywają faktycznie (*actu*) na ich terytorjum (w ich okręgu), tudzież swoim poddanym także poza granicami swego terytorjum (okręgu), mogą zakazać na małżeństwa w wypadku szczególnym, lecz tylko do czasu, dla słusznej przyczyny i jak długo ona trwa.

§ 2. Jedynie Stolica apostolska może przydać do zakazu klauzulę unieważniającą.

## K a n o n 1040.

Prócz biskupa rzymskiego nikt nie może znosić ani naruszać (zmieniać) przeszkód prawa kościelnego, czy to tamujących czy rozrywających (*abrogare aut illis derogare*); ani też od nich dyspenzować, jeśli ta władza nie jest udzielona prawem powszechnem albo indultem szczególnym Stolicy apostolskiej.

## K a n o n 1041.

Odrzuca się zwyczaj, wprowadzający nową przeszkodę lub przeciwny przeszkodom istniejącym.

## K a n o n 1042.

§ 1. Przeszkody jedne są stopnia niższego, drugie wyższego.

§ 2. Przeszkody stopnia niższego są:

1<sup>o</sup> Pokrewieństwo w stopniu trzecim linii bocznej;

2<sup>o</sup> Powinowactwo w stopniu drugim linii bocznej;

3<sup>o</sup> Przyzwoitość publiczna w stopniu drugim;

4<sup>o</sup> Pokrewieństwo duchowne;

5<sup>o</sup> Występek cudzołóstwa z obietnicą albo kuszeniem się na zawarcie małżeństwa także przez ślub tylko cywilny (*vel attentatione matrimonii etiam per civilem tantum actum*). (Ob. kan. 1075. 1<sup>o</sup>).

§ 3. Przeszkody stopnia wyższego są wszystkie inne.

## K a n o n 1043.

W grożącym niebezpieczeństwie śmierci, ordynaryusze miejscowi dla uspokojenia i — jeśli (taki) zachodzi wypadek — uprawnienia potomstwa, zarówno od formy zachowywanej przy zawieraniu małżeństwa (przy ślubie), jako też od wszystkich i poszczególnych przeszkód prawa kościelnego, czy to publicznych czy tajemnych, nawet wielokrotnych, z wyjątkiem przeszkód wynikających z sakramentu kapłaństwa i z powinowactwa w linii prostej, po spełnieniu małżeństwa, mogą dyspenzować własnych poddanych, gdziekolwiek oni przebywają i wszystkich, którzy się znajdują aktualnie (w danej chwili) na (ich) własnym terytorium, kiedy jest uchylone zgorszenie i po złożeniu zwyczajnych rękojmi, jeśli się udziela dyspenzy od różności wiary lub religii mieszanej.

## K a n o n 1044.

W tych samych okolicznościach rzeczy, o których (jest mowa) w kanonie 1043 i jedynie w wypadkach, kiedy nie można się dostać do ordynaryusza miejscowego, tę samą moc dyspenzowania posiada tak proboszcz jak kapłan, asystujący przy zawarciu małżeństwa (przy ślubie) w myśl kanonu 1098 n. 2, tudzież spowiednik, lecz ten w trybunale wewnętrznym (*pro foro interno*) tylko w akcie spowiedzi sakramentalnej.

## K a n o n 1045.

§ 1. Ordynaryusze miejscowi pod klauzulami, ustanowionymi w końcu kanonu 1043, mogą udzielać dyspenzy od wszystkich przeszkód, o jakich (jest mowa) w wspomnianym kanonie 1043, ilekroć wykrywa się przeszkoda, kiedy już wszystko jest przygotowane do ślubu (*ad nuptias*), a zawarcie małżeństwa bez prawdopodobnego niebezpieczeństwa ciężkiego zła nie może być odłożone aż do tego czasu, kiedyby się otrzymało dyspensę od Stolicy św.

§ 2. Ta moc (dyspensowania) przysłuży również do uznania małżeństwa już zawartego, jeśli to samo zagraża niebezpieczeństwo, a niema już czasu zwrócić się do Stolicy św.

§ 3. W tych samych okolicznościach rzeczy tę samą moc posiadają wszyscy, o których (jest mowa) w kanonie 1044, ale jedynie w wypadkach tajemnych, kiedy (albo wogóle) nie można się dostać do ordynaryusza miejscowego, albo tylko z niebezpieczeństwem złamania tajemnicy (spowiedzi).

## K a n o n 1046.

Proboszcz lub kapłan, o którym (jest mowa) w kanonie 1044, ma natychmiast uwiadomić ordynaryusza miejscowego o udzielonej dyspenzie w trybunale zewnętrznym (*pro foro externo*); i ona ma być zapisana w księdze małżeństw (w metryce ślubów).

## K a n o n 1047.

Jeśli inaczej nie zaznacza reskrypt św. Penitencyaryi, dyspenza, udzielona w niesakramentalnem forum internum od przeszkody tajemnej, ma być zanotowana w księdze przechowywanej w archiwum tajnem kuryi (biskupiej), o którym (jest mowa) w kanonie 379, i inna dyspenza *pro foro externo* nie jest potrzebna, chociażby później przeszkoda tajemna stała się publiczną; ale jest potrzebna, jeśli dyspenza była tylko udzielona w sakramentalnem *forum internum*.

## K a n o n 1048.

Jeśli prośba o dyspensę została posłana do Stolicy św.,



ordynaryusze miejscowi nie mają używać swoich uppełnomocnień, jeśli jakie posiadają, chyba tylko w myśl kanonu 204 § 2<sup>1</sup>.

### K a n o n 1049.

§ 1. W małżeństwach, czy to zawartych czy też zawrzeć się mających, kto posiada indult ogólny na udzielanie dyspenz od pewnej jakiejś przeszkody, może od niej dyspenzować, chociażby ta przeszkoda była wielokrotną, jeśli w samym indulcie nie jest inaczej wyraźnie przepisane.

§ 2. Kto ma indult ogólny na udzielanie dyspenz od więcej przeszkód różnego gatunku, czy to rozrywających czy tamujących, może dyspenzować od tychże przeszkód, także publicznych, jakie zachodzą w jednym i tym samym wypadku.

### K a n o n 1050.

Jeśli kiedy z przeszkodą lub z przeszkodami publicznymi, od których ktoś może dyspenzować na mocy indultu, schodzi się inna przeszkoda, od której nie może dyspenzować, dla wszystkich powinno się zwrócić do Stolicy apostolskiej; jeżeli jednak przeszkoda lub przeszkody, od których może dyspenzować, wyjdą na jaw po uzyskanej od Stolicy św. dyspenzie, może użyć swoich uppełnomocnień.

### K a n o n 1051.

Przez dyspenzę od przeszkody rozrywającej, udzielonej czy to mocą władzy zwyczajnej, czy też mocą władzy delegowanej przez indult ogólny, a nie przez reskrypt w wypadkach szczegółowych, zostaje udzielona również tem samem legitymacya potomstwa, jeśli się jakie z tych, którzy otrzymują dyspenzę, już urodziło albo zostało poczęte, wyjąwszy jednak cudzołożne i świętokradzkie.

---

<sup>1</sup> Kan. 204 § 2 (Ks. II O osobach. Cz. I O duchownych. Tyt. V. O władzy zwyczajnej i delegowanej): »Jednakowoż niższy nie ma się mieszać do rzeczy, przedłożonej przełożonemu, chyba tylko z przyczyny ważnej i nie cierpiącej zwłoki; i w tym wypadku ma natychmiast powiadomić przełożonego o rzeczy«.

## K a n o n 1052.

Dyspenza od przeszkody pokrewieństwa albo powinowactwa, udzielona w jakimś stopniu przeszkody, jest ważna, chociażby do prośby albo do udzielenia wkradł się błąd dotyczący stopnia, jeśli tylko stopień rzeczywiście istniejący jest niższy, lub chociażby została zamilczana inna przeszkoda tego samego gatunku w stopniu równym albo niższym.

## K a n o n 1053.

Dyspenza dana przez Stolicę św. od małżeństwa prawnego a niespełnionego, albo pozwolenie udzielone na przejście do innych ślubów z powodu domniemanej śmierci jednego z małżonków, mieści w sobie zawsze dyspenzę od przeszkody pochodzącej z cudzołostwa wraz z obietnicą albo kuszeniem się na zawarcie małżeństwa (*vel attentatione matrimonii*), jeśli by jej było potrzeba, bynajmniej zaś nie dyspenzę od przeszkody o której (jest mowa) w kanonie 1075 nn. 2, 3.

## K a n o n 1054.

Dyspenza, udzielona od mniejszej przeszkody, żadną wadą czy to obrepcyi czy subrepcyi nie staje się nieważną, choćby jedyny główny powód (*causa finalis*), przedstawiony w prośbie, był fałszywy.

## K a n o n 1055.

Dyspenzy od przeszkód publicznych, poruczone ordynaryuszowi proszących, ma wykonać ordynaryusz, który dał list poświadczalny (*litteras testimoniales*), albo przesłał prośbę do Stolicy apostolskiej, chociażby narzeczeni w tym czasie, kiedy dyspenza miała być wykonana, opuściwszy mieszkanie lub jakoby mieszkanie w jego dyecezyi, odeszli do innej dyecezyi, nie zamierzając już więcej powrócić, po zawiadomieniu przeciw ordynaryusza miejscowego, gdzie pragną zawrzeć małżeństwo.

## K a n o n 1056.

Wyjąwszy drobną jakąś opłatę z tytułu wydatków kan-

celaryjnych przy dyspenzach dla niebiednych, ordynaryusze miejscowi lub ich oficyałowie, odrzuciwszy każdy zwyczaj przeciwny, nie mogą z okazji udzielonej dyspenzy domagać się jakiegokolwiek zapłaty (właściwie: zysku, *emolumentum*), jeśli im upoważnienia na to nie dała wyraźnie Stolica św.; a jeśliby się domagali, są zobowiązani do zwrotu.

#### K a n o n 1057.

Udzielający dyspenzy na mocy władzy, delegowanej przez Stolicę apostolską, mają uczynić w niej wzmiankę wyraźną o indulgencjach papieskich.

### ROZDZIAŁ III.

#### O przeszkodach tamujących.

#### K a n o n 1058.

§ 1. Małżeństwu przeszkadza ślub prosty dziewictwa, czystości doskonałej, bezżeństwa, przyjęcia święceń wyższych (*ordines sacros*) i wstąpienia do stanu zakonnego.

§ 2. Żaden ślub prosty nie unieważnia małżeństwa, chyba że unieważnienie zostało dla kogoś postanowione szczególnym Stolicy apostolskiej przepisem. (Ob. kan. 1073).

#### K a n o n 1059.

W tych krajach, gdzie mocą prawa cywilnego pokrewieństwem prawne, powstałe z adopcyi, czyni zaślubiny (*nuptias*) niedozwolonemi, małżeństwo również według prawa kanonicznego jest niedozwolone.

#### K a n o n 1060.

Jak najsurowiej Kościół wszędzie zabrania, żeby małżeństwo było zawierane między dwoma osobami ochrzczone, z których jedna jest katolicką, druga zaś przynależna do sekty heretyckiej lub schizmatyckiej; jeśli tedy zachodzi niebezpieczeństwo znieprawienia współmałżonka katolickiego i potom-

stwa, (taki) związek małżeński (*coniugium*) samem także prawem boskiem jest zakazany. (Tekst łac. ob. wyżej na str. 19).

### K a n o n 1061.

§ 1. Kościół od przeszkody religii mieszanej (mieszanego, odmiennego wyznania, *mixtae religionis*), daje tylko wtedy dyspensę, jeśli:

1° Nagłą przyczyny słuszne i ważne;

2° Rękojmię złoży strona małżeńska akatolicka o usunięciu od strony małżeńskiej katolickiej niebezpieczeństwa znieprawienia, a oboje małżonkowie o ochrzczeniu i wychowaniu całego potomstwa tylko po katolicku;

3° Istnieje pewność moralna o dopełnieniu rękojmi.

§ 2. Rękojmi należy z reguły wymagać na piśmie. (Tekst łac. tego § wyżej na str. 20).

### K a n o n 1062.

Na małżonku katolickim ciąży obowiązek, żeby się starał roztropnie o nawrócenie współmałżonka akatolickiego.

### K a n o n 1063.

§ 1. Lubo od Kościoła została uzyskana dyspenza od przeszkody religii mieszanej, małżonkowie, ani przed zawarciem małżeństwa w obliczu Kościoła; ani po niem (ani przed ślubem ani po ślubie w kościele katolickim), nie mogą, czy to sami osobiście czy też przez zastępcę, udawać się również do ministra akatolickiego, jako pełniącego służbę religijną, celem złożenia albo odnowienia konsensu małżeńskiego.

§ 2. Jeśliby proboszcz wiedział pewnie, że oblubieńcy złamią tę ustawę albo już złamali, nie ma asystować przy ich małżeństwie, chyba z przyczyn bardzo ważnych, po uchyleniu zgorszenia i poradzeniu się wpierw ordynariusza. (Tekst łac. wyżej na str. 23).

§ 3. Nie potępia się jednak, że małżonkowie z nakazu prawa cywilnego stawiają się także przed ministrem akatolickim, sprawującym tylko powinność urzędnika cywilnego, i to jedynie dla dopełnienia aktu cywilnego ze względu na skutki cywilne.

## K a n o n 1064.

Ordynaryusze i inni duszpasterze:

1° Mają wiernych, ile mogą, odstraszać od małżeństw mieszanych (*a mixtis nuptiis*);

2° Jeśli przeszkodzić im nie zdołają, całym wysiłkiem mają się starać, żeby nie były zawierane przeciwko prawom Boga i Kościoła;

3° Po zawarciu małżeństwa mieszanego, czy to na własnym czy na obcym terytorium, mają czuwać troskliwie, żeby małżonkowie wypełnili wiernie obietnice uczynione.

4° Asystujący przy małżeństwie mają zachować przepis kanonu 1102. (Ob. kan. 1071).

## K a n o n 1065.

§ 1. Odstraszać również trzeba wiernych od zawierania małżeństwa z tymi, którzy notorycznie albo porzucili wiarę katolicką, choćby nie przeszli do sekty akatolickiej, albo (też) zaciągnęli się do stowarzyszeń potępionych przez Kościół.

§ 2. Proboszcz może przy rzeczonych związkach asystować tylko po zarządzeniu się ordynaryusza, który, zważywszy wszystkie rzeczy okoliczności, może mu pozwolić, żeby był obecny przy małżeństwie, jeśli tylko ważna zniewala przyczyna i zdaniem swem roztropnem ordynaryusz osądzi, że dostatecznie są dane rękojmie o wychowaniu po katolicku całego potomstwa i o usunięciu niebezpieczeństwa znieprawienia drugiej strony małżeńskiej.

## K a n o n 1066.

Jeśli grzesznik publiczny lub cenzurą notorycznie obłożony odmówi przystąpić wprzód do spowiedzi sakramentalnej lub pojednać się z Kościołem, proboszcz nie ma asystować jego małżeństwu, chyba że ważna zniewala przyczyna, w sprawie której, jeśli to być może, ma się zaradzić ordynaryusza.

## ROZDZIAŁ IV.

## O przeszkodach rozrywających.

## K a n o n 1067.

§ 1. Mężczyzna przed szesnastym rokiem życia ukończonym, niewiasta przed czternastym także ukończonym, nie mogą ważnego zawierać małżeństwa.

§ 2. Lubo małżeństwo, zawarte po osiągnięciu rzeczzonego wieku jest ważne, duszpasterze jednak mają się starać, aby odwracać od niego młodzież przed wiekiem, w którym, według zwyczajów przyjętych w kraju, małżeństwo zwykło się zawierać.

## K a n o n 1068.

§ 1. Niemoc (płciowa) poprzedzająca i stała, czy to ze strony mężczyzny czy ze strony niewiasty, czy drugiej stronie znana czy też nie, czy bezwzględna czy względna, rozrywa małżeństwo z samego prawa natury.

§ 2. Jeśli przeszkoda niemocy jest wątpliwa, czy to wątpliwością prawa czy wątpliwością faktu, małżeństwo nie jest wzbronione.

§ 3. Niepłodność nie rozrywa ani nie tamuje małżeństwa.

## K a n o n 1069.

§ 1. Nieważnie kusi się (usiłuje) zawierać małżeństwo (*matrimonium attentat*), kto jest związany węzłem uprzedniego małżeństwa, chociażby niespełnionego, z zastrzeżeniem przywileju wiary. (Ob. kan. 1120 i następne).

§ 2. Jakkolwiek uprzednie małżeństwo jest nieważne lub rozwiązane z jakiegobądź przyczyny, nie wolno przecież zawierać innego, zanim nie będzie wiadomo prawnie i na pewno o nieważności lub rozwiązaniu uprzedniego. (Ob. kan. 1142).

## K a n o n 1070.

§ 1. Za nieistniejące uważa się małżeństwo (*Nullum est matrimonium*), zawarte przez osobę nieochrzczonej z osobą

ochrzczonej w Kościele katolickim, albo nawróconą do niego z herezyi lub z schizmy.

§ 2. Jeżeli strona w czasie zawarcia małżeństwa uważana była powszechnie za ochrzczonej lub chrzest jej był wątpliwy, trzeba stać według przepisu kanonu 1014 przy ważności małżeństwa, dopóki na pewno nie będzie stwierdzone, że jedna strona jest ochrzczonej, druga zaś nieochrzczonej.

#### K a n o n 1071.

Wszystko, co o małżeństwach mieszanych przepisują kanony 1060—1064, winno być zastosowane również do małżeństw, którym zawadza przeszkoda różności wiary (*disparitatis cultus*).

#### K a n o n 1072.

Nieważnie kuszą się zawierać małżeństwo (*matrimonium attentant*) duchowni, zostający w wyższych święceniach.

#### K a n o n 1073.

Nieważnie też kuszą się zawierać małżeństwo zakonni, którzy uczynili śluby uroczyste w profesyi lub śluby proste, jakim z szczególnego przepisu Stolicy apostolskiej przydana jest moc unieważnienia związku małżeńskiego. (Ob. kanon 1058 § 2).

#### K a n o n 1074.

§ 1. Między mężczyzną uprowadzicielem a niewiastą porwaną w zamiarze (zawarcia) małżeństwa, jak długo ona pozostaje w mocy uprowadziciela, nie może być żadnego małżeństwa.

§ 2. Gdyby jednak porwana, odłączona od uprowadziciela i w miejscu bezpiecznym a swobodnym zostająca, zgodziła się mieć go za męża, przeszkoda ustaje.

§ 3. Co się tyczy nieważności małżeństwa (*matrimonii nullitatem*), na równi z porwaniem zostaje zatrzymanie przemocą niewiasty, mianowicie kiedy mężczyzna dla (zawarcia) małżeństwa zatrzymuje niewiastę przemocą w miejscu, gdzie ona przebywa albo na które przyszła swobodnie.

## K a n o n 1075.

Ważnie zawierać nie mogą małżeństwa:

1° Którzy w czasie, kiedy trwa prawowite małżeństwo, popełnili między sobą cudzołostwo i wzajem sobie przyrzekli zawrzeć małżeństwo albo kusili się (usiłowali zawrzeć) samo małżeństwo, także przez ślub tylko cywilny (*vel ipsum matrimonium, etiam per civilem tantum actum, attentarunt*);

2° Którzy w czasie, kiedy również trwa prawowite to małżeństwo, popełnili między sobą cudzołostwo i jedno z nich dopuściło się małżonkobójstwa;

3° Którzy wspólnym czynem fizycznym albo moralnym, także bez cudzołostwa, zadali śmierć stronie małżeńskiej. (Ob. kan. 1042 § 2 n. 5 i kan. 1053).

## K a n o n 1076.

§ 1. W linii prostej pokrewieństwa małżeństwo jest nieważne między wszystkimi wstępnymi i zstępnymi, zarówno prawnymi jak i naturalnymi.

§ 2. W linii bocznej jest nieważne aż do stopnia trzeciego włącznie, tak jednak, że przeszkoda małżeństwa mnoży się tylko tyle razy, ile razy pień wspólny się mnoży.

§ 3. Nigdy się nie ma pozwalać na małżeństwo, jeśli jaka zachodzi wątpliwość, czy strony są (między sobą) spokrewnione w którymkolwiek stopniu linii prostej lub w stopniu pierwszym linii bocznej.

## K a n o n 1077.

§ 1. Powinowactwo w linii prostej rozrywa małżeństwo w jakimkolwiek stopniu; w linii bocznej aż do drugiego stopnia włącznie.

§ 2. Przeszkoda powinowactwa mnoży się:

1° Tyle razy, ile się mnoży przeszkoda pokrewieństwa, od którego pochodzi;

2° Przy powtórzeniu kolejno małżeństwa z krewnym zmarłego małżonka. (Tekst łącz. tego § ob. wyżej na str. 33).



## K a n o n 1078.

Przeszkoda przyzwoitości publicznej powstaje z małżeństwa nieważnego, czy to spełnionego czy też nie, i z konkubinatu publicznego albo notorycznego; i rozrywa związek małżeński w pierwszym i drugim stopniu linii prostej między mężczyzną a krewnemi niewiasty, i naodwrot. (Tekst łac. ob. wyżej na str. 34).

## K a n o n 1079.

To tylko pokrewieństwo duchowne rozrywa małżeństwo, o którym (jest mowa) w kanonie 768<sup>1</sup>.

## K a n o n 1080.

Którzy z prawa cywilnego są niezdolni do wejścia z sobą w związek małżeński z powodu pokrewieństwa prawnego, powstałego z adopcyi, nie mogą na mocy prawa kanonicznego zawierać ważnie między sobą małżeństwa. (Tekst łac. ob. wyżej na str. 36).

## ROZDZIAŁ V.

## O konsensie małżeńskim.

## K a n o n 1081.

§ 1. Małżeństwo powstaje z konsensu stron, objawionego prawowicie między osobami prawnie zdolnemi; żadną władzą ludzką nie może on być zastąpiony.

§ 2. Konsens małżeński jest to akt woli, mocą którego jedna i druga strona daje i przyjmuje prawo do ciała, dozgonne i wyłączne, a mianowicie do czynności z siebie zdatnych do rodzenia potomstwa. (Tekst łaciński ob. wyżej na str. 1/2).

## K a n o n 1082.

§ 1. Ażeby konsens małżeński mógł istnieć, rzeczą jest

---

<sup>1</sup> Kan. 768 (Ks. III O rzeczach. Cz. I O Sakramentach. Rozdz. IV O ojcach chrzestnych [kmostrach]): »Z chrztu pokrewieństwo duchowne zaciągają tylko z ochrzczonego chrzczący i ojciec chrzestny«.

konieczną, iżby pobierający się wiedzieli przynajmniej, że małżeństwo jest związkiem stałym między mężczyzną a niewiastą ku płodzeniu dzieci.

§ 2. Niewiadomości tej nie przypuszcza się po (osiągnięciu) dojrzałości.

### K a n o n 1083.

§ 1. Pomyłka w osobie nieważnem czyni małżeństwo.

§ 2. Pomyłka w przymiocie osoby, chociażby dała powód do umowy, udaremnia małżeństwo tylko (wtedy):

1<sup>o</sup> Jeśli pomyłka przymiotu przelewa się (przemienia się) na pomyłkę osoby;

2<sup>o</sup> Jeśli osoba wolna zawiera małżeństwo z osobą, którą poczytuje za wolną, gdy przeciwnie jest niewolną (niewolnikiem, niewolnicą), rozumiejąc niewolę w znaczeniu właściwym.

### K a n o n 1084.

Prosta pomyłka o jedności albo nierozwiązalności lub godności sakramentalnej małżeństwa, chociażby dała powód do umowy, nie kazi konsensu małżeńskiego (Tekst łac. ob. wyżej na str. 37).

### K a n o n 1085.

Wiedza lub mniemanie o nieistnieniu małżeństwa (*nullitatis matrimonii*) nie wyklucza koniecznie konsensu małżeńskiego.

### K a n o n 1086.

§ 1. O wewnętrznym konsensie umysłu zawsze się przypuszcza, że jest zgodny ze słowami albo znakami, używanymi przy zawieraniu małżeństwa (przy ślubie).

§ 2. Lecz jeśli jedna ze stron albo jedna i druga pozytywnym aktem woli wyklucza samo małżeństwo, lub wszelkie prawo do aktu małżeńskiego, albo istotną jakąś właściwość małżeństwa, nie zawiera ważnie (małżeństwa).

## K a n o n 1087.

§ 1. Nieważnem jest również małżeństwo, zawarte pod przymusem albo ciężką obawą, wywartą z zewnątrz i niesprawiedliwie, i żeby się od niej ktoś uwolnił, jest zniewolony wybrać małżeństwo.

§ 2. Żadna inna obawa, chociażby nawet dała powód do umowy, nie pociąga za sobą nieważności (*nullitatem*) małżeństwa.

## K a n o n 1088.

§ 1. Do zawarcia ważnie małżeństwa rzeczą jest konieczną, iżby pobierający się byli obecni, czy to sami osobiście czy też przez zastępcę (pełnomocnika, *per procuratorem*).

§ 2. Narzeczeni mają wyrazić konsens małżeński słowami; i nie wolno im używać znaków równoznacznych, jeśli mogą mówić.

## K a n o n 1089.

§ 1. Zachowując w mocy statuty dyecezyjalne dodane w tym przedmiocie (*desuper additis*), żeby małżeństwo przez zastępcę przyszło ważnie do skutku, wymagany jest mandat szczegółowy do zawarcia umowy (małżeńskiej) z pewną osobą, podpisany przez mocodawcę i albo przez proboszcza lub ordynariusza miejsca, gdzie się mandat wydaje, albo przez kapłana od jednego z nich obu wydelegowanego, albo przez dwóch przynajmniej świadków.

§ 2. Jeśli mocodawca (*mandans*) nie umie pisać, ma się to zaznaczyć w samym mandacie i dodać jeszcze jednego świadka, który sam również podpisze pismo; inaczej mandat nie ma znaczenia.

§ 3. Jeśliby, zanim jeszcze zastępca zawarł umowę imieniem mocodawcy, ten odwołał mandat lub popadł w chorobę umysłową, małżeństwo jest nieważne, chociażby albo zastępca albo druga strona zawierająca (małżeństwo) nie wiedzieli o tem.

§ 4. Ażeby małżeństwo było ważne, zastępca powinien sam osobiście pełnić swój urząd.

## K a n o n 1090.

Małżeństwo przez tłumacza również może być zawarte.

## K a n o n 1091.

Przy małżeństwie, zawieraniem przez zastępcę albo przez tłumacza, proboszcz tylko wtedy może asystować, kiedy jest słuszna przyczyna i o autentyczności mandatu albo rzetelności tłumacza nie godzi się na żaden sposób powątpiewać, mając, jeśli czas starczy, pozwolenie ordynariusza.

## K a n o n 1092.

Warunek raz dołączony a nieodwołany:

1<sup>o</sup> Jeśli się ma ziścić w przyszłości (*Si sit de futuro*) konieczny albo niemożliwy albo brzydki, ale nie przeciw istocie małżeństwa, należy uważać za niedodany (*pro non adiecta*);

2<sup>o</sup> Jeśli (się ma ziścić) w przyszłości przeciwko istocie małżeństwa, czyni je nieważnym;

3<sup>o</sup> Jeśli (się ma ziścić) w przyszłości dozwolony (godziwy), zawiesza ważność małżeństwa;

4<sup>o</sup> Jeśli (zachodzi) w przeszłości albo w teraźniejszości (*Si de praeterito vel de praesenti*), małżeństwo będzie ważne, albo nie, o ile to, co podlega warunkowi (co stanowi treść warunku), istnieje albo nie.

## K a n o n 1093.

Aczkolwiek małżeństwo zostało zawarte nieważnie ze względu na przeszkodę, przypuszcza się, iż konsens wyrażony trwa, dopóki niema pewności o jego odwołaniu.

## ROZDZIAŁ VI.

**O formie zawarcia małżeństwa.**

## K a n o n 1094.

Te tylko małżeństwa są ważne, które się zawierają wobec proboszcza albo ordynariusza miejscowego, albo kapłana od-

jednego z nich obu wydelegowanego i (wobec) dwóch przynajmniej świadków, jednakowoż według prawideł wyrażonych w kanonach, jakie następują, i z zachowaniem wyjątków, o których (jest mowa) w kanonach 1098, 1099.

### K a n o n 1095.

§ 1. Proboszcz i ordynaryusz asystują ważnie przy małżeństwie:

1° Od dnia dopiero wejścia w posiadanie kanoniczne beneficyum wedle zasad kanonów 334 § 3, 1444 § 1, albo objęcia urzędu, jeżeli nie zostali mocą wyroku obłożeni klątwą albo interdyktem albo zawieszeni od urzędu lub za takich ogłoszeni;

2° W granicach jedynie swego terytorium (okręgu), na którym asystują ważnie przy małżeństwach nietylko swoich poddanych, ale także niepoddanych;

3° Gdy tylko nie przymusem ani ciężką obawą zniewoleni wybadują i przyjmują konsens (zgode) pobierających się. (Ob. kan. 1102 § 1. Tekst łac. ob. wyżej na str. 40/1).

§ 2. Proboszcz i ordynaryusz miejscowy, którzy mogą ważnie asystować przy małżeństwie, mogą też dać pozwolenie innemu kapłanowi, żeby w granicach ich terytorium asystował ważnie przy małżeństwie.

### K a n o n 1096.

§ 1. Pozwolenie na asystencję przy małżeństwie, udzielone po myśli kanonu 1095 § 2, winno być dane wyraźnie kapłanowi oznaczonemu do oznaczonego małżeństwa, z wykluczeniem jakichkolwiek delegacji ogólnych, chyba, że idzie o wikaryuszów współpracowników dla parafii, do której są przydzieleni; inaczej jest (ono) nieważne (Część. tekst łac. ob. wyżej na str. 48).

§ 2. Proboszcz albo ordynaryusz miejscowy nie ma udzielać pozwolenia jak tylko wtedy, kiedy się dopełniło tego wszystkiego, co prawo postanawia o stwierdzeniu wolności stanu.

### K a n o n 1097.

§ 1. Proboszcz zaś albo ordynaryusz miejscowy asystują w sposób dozwolony (godziwie, *licite*) przy małżeństwie:

1° Kiedy się prawnie dowiedzą o wolnym stanie pobierających się według przepisu prawa;

2° Kiedy ponadto się dowiedzą o mieszkaniu albo jakoby mieszkaniu albo miesięcznym pobycie lub, jeśli chodzi o tułacza, o pobycie aktualnym (w danej chwili) jednego z obu pobierających się w miejscu małżeństwa. (Część. tekst łac. ob. wyżej na str. 46);

3° Kiedy, jeśli jest brak warunków, o których mowa n. 2, mają pozwolenie proboszcza albo ordynariusza mieszkania albo jakoby mieszkania lub miesięcznego pobytu jednego z obu pobierających się, chyba że albo rzecz jest o tułaczach znajdujących się ciągle (*actu*) w drodze, którzy nie mają nigdzie siedziby pobytu (stałej), albo ważna zachodzi potrzeba, która wymawia od proszenia o pozwolenie.

§. 2. W każdymkolwiek wypadku trzeba mieć za regułę, żeby małżeństwo było zawierane wobec proboszcza narzeczonej, jeśli nie wymawia słuszná przyczyna; małżeństwa zaś katolików mieszanego obrządku, jeśli inaczej nie jest zastrzeżone prawem partykularnem, mają być w obrządku mężczyzny i wobec tegoż proboszcza.

§ 3. Proboszcz, który asystuje przy małżeństwie bez pozwolenia wymaganego prawem, nie sobie zbiera dochody stuły, ale ma je odesłać właściwemu pobierających się proboszczowi.

### K a n o n 1098.

Jeśli niepodobna jest mieć (na miejscu) ani też się dostać bez wielkiej niedogodności do proboszcza albo ordynariusza albo kapłana wydelegowanego, którzy mają asystować przy małżeństwie w myśl postanowień kanonów 1095, 1096:

1° W niebezpieczeństwie śmierci ważnem i dozwolonem (godziwem) jest małżeństwo, zawarte wobec samych świadków; a także poza niebezpieczeństwem śmierci, byle się tylko rozsądnie przewidywało, że ten stan rzeczy trwać będzie przez miesiąc;

2° W jednym i drugim razie, jeśli się znajduje na miejscu inny kapłan, któryby mógł być obecny, winien być przywołany i wraz z świadkami asystować przy małżeństwie, z zastrzeżeniem (jednakże) ważności małżeństwa (zawartego tylko)

wobec samych świadków. (Ob. kan. 1044 i 1103 § 3. Część. tekst łac. czyt. wyżej na str. 22 w uw. i na str. 49).

### K a n o n 1099.

§ 1. Do zachowania formy, ustanowionej powyżej, są zobowiązani:

1<sup>o</sup> Wszyscy ochrzczeni w Kościele katolickim i nawróceni do niego z herezyi lub schizmy, choćby ci czy tamci odpadli później od niego, ilekroć między sobą wchodzą w związek małżeński;

2<sup>o</sup> Ci sami, o których (mowa jest) wyżej, jeśli zawierają małżeństwo z akatolikami, czy to ochrzczoneymi czy nieochrzczoneymi, nawet po otrzymaniu dyspenzy od przeszkody religii mieszanej (mieszanego wyznania) albo różności wiary;

3<sup>o</sup> Orientalni, jeśli się żenią z łacinnikami związanymi tą formą. (Część. tekst łac. ob. wyżej na str. 45).

§ 2. Pozostawiając zaś w mocy przepis § 1 n. 1, akatolicy czy to ochrzczeni czy nieochrzczeni, jeśli się żenią między sobą, nigdzie nie są obowiązani do zachowania formy katolickiej małżeństwa; toż urodzeni z akatolików chociaż w Kościele katolickim ochrzczeni, którzy od dzieciństwa wzrosli w herezyi albo w schizmie lub w pogaństwie albo bez żadnej religii, ilekroćby się żenili z stroną akatolicką.

### K a n o n 1100.

Poza wypadkiem konieczności, przy zawieraniu małżeństwa (przy ślubie) mają się zachować obrzędy przepisane w księgach rytualnych, uznanych od Kościoła lub przyjęte chwalebnie zwyczajami.

### K a n o n 1101.

§ 1. Proboszcz ma dbać, żeby narzeczeni brali błogosławieństwo uroczyste, jakie może być im także dane kiedyby długo żyli w małżeństwie, ale jedynie we mszy, z zachowaniem osobnej rubryki i z wyjątkiem czasu feryalnego. (Por. kan. 1108 § 2. Część. tekst łac. ob. wyżej na str. 25).

§ 2. Uroczyste błogosławieństwo tylko ten kapłan dać

może sam osobiście albo przez drugiego, który może ważnie i godziwie (w sposób dozwolony) asystować przy małżeństwie.

### K a n o n 1102.

§ 1. W małżeństwach między stroną katolicką i stroną akatolicką zapytania o konsens (zgode) powinny się czynić wedle przepisu kanonu 1095 § 1 n. 3.

§ 2. Atoli wszystkie obrzędy święte są zakazane; gdyby się jednak z tego zakazu przewidywało większe zło, ordynaryusz może dozwolić na jakąś z zwyczajnych ceremonij kościelnych, (wszelako) z wykluczeniem zawsze odprawienia mszy. (Ob. kan. 1064 n. 4 i kan. 1109 § 3. Prawie cały tekst łac. tego § czyt. wyżej na str. 27).

### K a n o n 1103.

§ 1. Po zawarciu małżeństwa (ślubu), proboszcz albo który go zastępuje, ma odrazu zapisać w księdze małżeństw nazwiska (*nomina*) małżonków oraz świadków, miejsce i dzień zawartego małżeństwa (ślubu) tudzież (wszystko) inne w sposób przepisany w księgach rytualnych i przez własnego ordynaryusza; i to choćby asystował przy małżeństwie inny kapłan, wydelegowany albo od niego (proboszcza) albo od ordynaryusza.

§ 2. Prócz tego, stósownie do przepisu kanonu 470 § 2<sup>1</sup>, proboszcz ma również w księdze ochrzczonych zaznaczyć, że małżonek w tym a tym dniu zawarł małżeństwo w jego parafii. Gdyby jednak który z małżonków był ochrzczony gdzieindziej, proboszcz małżeństwa (t. j. miejsca, gdzie się ślub odbył) ma wiadomość o związku zawartym przesłać proboszczowi chrztu (t. j. miejsca, gdzie się chrzest odbył), czy to od siebie, czy też przez kuryę biskupią, żeby małżeństwo zostało wciągnięte do księgi ochrzczonych.

§ 3. Ilekroć małżeństwo zawiera się według przepisu ka-

---

<sup>1</sup> Kan. 470 § 2 (Ks. II. Cz. I. Tyt. VIII. Rozdz. IX O proboszczach):  
»W księdze ochrzczonych ma się również zaznaczyć, jeśli ochrzczony przyjął bierzmowanie, zawarł małżeństwo z zachowaniem w mocy kanonu 1107, otrzymał święcenia subdyakonatu, albo złożył profesję uroczystą, i te zapiski mają być zawsze wciągnięte do dokumentów przyjęcia chrztu«.



nonu 1098, kapłan jeśli przy nim asystował, w przeciwnym razie świadkowie są obowiązani razem wspólnie (*in solidum*) z pobierającymi się dbać o to, żeby zawarty związek małżeński został bezzwłocznie zapisany w księgach powyższych.

## ROZDZIAŁ VII.

### O małżeństwie sumienia (tajnem).

#### K a n o n 1104.

Jedynie z przyczyny bardzo ważnej i bardzo naglącej i (to) sam ordynaryusz miejscowy, a nie wikaryusz generalny nie mający szczegółowego mandatu, może dozwolić na zawarcie małżeństwa sumienia (*matrimonium conscientiae*), t. j. żeby małżeństwo było zawarte z opuszczeniem zapowiedzi i tajemnie według postanowień kanonów, jakie następują.

#### K a n o n 1105.

Pozwolenie na zawarcie małżeństwa sumienia mieści w sobie przyrzeczenie i ścisłe zobowiązanie do zachowania tajemnicy ze strony kapłana asystującego, świadków, ordynaryusza i jego następców, a także jednego z współmałżonków, kiedy się drugi nie zgadza na rozgłoszenie.

#### K a n o n 1106.

Zobowiązanie tego przyrzeczenia ze strony ordynaryusza nie rozciąga się do wypadku, kiedyby jakie zgorszenie albo ciężka obraza świętości małżeństwa miały wyniknąć z zachowania tajemnicy, albo rodzice nie starali się o ochrzczenie dzieci z takiego małżeństwa zrodzonych lub dali je ochrzcić z podaniem fałszywych nazwisk (*falsis expressis nominibus*), a tymczasem nie powiadomili ordynaryusza w ciągu dni trzydziestu o potomstwie zrodzonym i ochrzczonej z rzetelnym wymieniem rodziców, albo nie dbali o wychowanie chrześcijańskie dzieci.

#### K a n o n 1107.

Małżeństwa sumienia nie należy zapisywać w zwyczajnej księdze małżeństw i ochrzczonej, lecz w księdze osobnej,

przechowującej się w archiwum kuryi (biskupiej) sekretne, o której (jest mowa) w kanonie 379. (Ob. kan. 470 § 2 w odwołaniu do kan. 1103 § 2).

## ROZDZIAŁ VIII.

### O czasie i miejscu zawierania małżeństwa.

#### K a n o n 1108.

§ 1. Małżeństwo może być zawarte (Śluby mogą się odbywać) każdego czasu w roku.

§ 2. Tylko uroczyste błogosławieństwo związku ślubnego (*nuptiarum*) jest zakazane od pierwszej niedzieli adwentu aż do dnia Bożego Narodzenia włącznie i od środy popielcowej aż do niedzieli wielkanocnej włącznie (Por. kan. 1101 § 1).

§ 3. Ordynaryusze jednak miejscowi mogą, z zastrzeżeniem ustaw liturgicznych, także w czasach co dopiero wymienionych dozwolnić na nie z słusznej przyczyny, upomniawszy narzeczonych, żeby się powstrzymali od zbytnej okazałości.

#### K a n o n 1109.

§ 1. Małżeństwo między katolikami ma się zawierać (Ślub między katolikami ma się odbywać) w kościele parafialnym; w innym zaś kościele lub w kaplicy, czy to publicznej czy na pół prywatnej, może się zawierać (odbyć) tylko za zezwoleniem ordynariusza miejscowego.

§ 2. Na zawieranie małżeństwa (Na ślub) w domach prywatnych ordynaryusze miejscowi mogą pozwolić w nadzwyczajnym tylko jakimś wypadku i zawsze przytem z słusznej oraz rozumnej przyczyny; lecz w kościołach albo w kaplicach tak seminaryum (duchownego) jak i zakonnicy ordynaryusze niechaj na to nie pozwalają, chyba w potrzebie naglącej i z zastosowaniem odpowiednich ostrożności.

§ 3. Małżeństwa zaś między stroną katolicką a stroną akatolicką mają się zawierać poza kościołem; gdyby jednak ordynaryusz roztropnie sądził, że tego nie można zachować, iżby większe zło nie powstało, zostawia się rozsądnej jego woli dyspenzować w tej sprawie, z zachowaniem jednak w mocy

przepisu kanonu 1102 § 2 (Część. tekst łac. tego § ob. wyżej str. 26 pod 2).

## ROZDZIAŁ IX.

### O skutkach małżeństwa.

#### K a n o n 1110.

Z ważnego małżeństwa rodzi się między małżonkami węzeł z natury swojej dożgonny i wyłączny; małżeństwo prócz tego chrześcijańskie daje łaskę małżonkom nie kładącym (jej) zapory.

#### K a n o n 1111.

Obu współmałżonkom od samego początku małżeństwa równe przysłuża prawo i równy obowiązek (w tem wszystkim), co dotyczy czynności właściwych życiu małżeńskiemu.

#### K a n o n 1112.

Jeżeli prawem osobnem nie jest inaczej zastrzeżone, żona, ze względu na skutki kanoniczne, staje się uczestniczką stanu męża.

#### K a n o n 1113.

Jest to najświętszą powinnością rodziców starać się wedle sił o wychowanie potomstwa zarówno religijne i moralne, jak fizyczne i obywatelskie, a także troszczyć się o dobro ich doczesne.

#### K a n o n 1114.

Prawowitemi (ślubnemi, *legitimi*) są dzieci poczęte lub urodzone z małżeństwa ważnego albo mniemanego, chyba że rodzicom z powodu uroczystej profesyi zakonnej albo przyjęcia święcenia wyższego zakazane było w czasie poczęcia używanie małżeństwa przedtem zawartego. (Wyż. str. 56 popraw *et na aut*).

#### K a n o n 1115.

§ 1. Ojcem jest ten, którego prawny związek małżeński

(*iustae nuptiae*) wskazuje, chyba że z oczywistych dowodów okaże się przeciwnie.

§ 2. Za ślubne poczytuje się dzieci, które się rodzą przynajmniej po sześciu miesiącach od dnia zawartego małżeństwa, albo w ciągu dziesięciu miesięcy od dnia rozwiązania życia małżeńskiego. (Część. tekst łac. ob. wyżej na str. 57/8).

#### K a n o n 1116.

Przez następujące później małżeństwo rodziców czy to prawdziwe czy mniemane, czy świeżo zawarte czy też uważnione, nawet niespełnione, ślubnem (*legitima*) staje się potomstwo, jeśli tylko rodzice byli zdolnymi do zawarcia między sobą małżeństwa w czasie poczęcia, albo brzemienności, albo narodzenia. (Część. tekst łac. ob. wyżej na str. 58).

#### K a n o n 1117.

Dzieci legitymowane (*legitimati*) przez następujące później małżeństwo, co się tyczy skutków kanonicznych, we wszystkim stoją na równi z ślubnemi, jeśli coś innego nie zostało wyraźnie zastrzeżonem.

### ROZDZIAŁ X.

#### O separacyi małżonków.

##### Artykuł I. O rozwiązaniu węzła.

#### K a n o n 1118.

Małżeństwo ważne prawne i spełnione nie może być rozwiązane żadną władzą ludzką i z żadnej przyczyny, jak tylko przez śmierć.

#### K a n o n 1119.

Małżeństwo niespełnione między ochrzczoneymi albo między stroną ochrzczoneą i stroną nieochrzczoneą, rozwiązuje się bądź z samego (postanowienia) prawa przez uroczystą profesję zakonną, bądź też przez dyspensę udzieloną przez Stolicę apostolską z słusznej przyczyny na prośbę stron obojga albo jednej

z nich, chociażby druga była niechętną. (Tekst łac. ob. wyż. str. 60).

#### K a n o n 1120.

§ 1. Prawowite między nieochrzczoneymi małżeństwo, lubo spełnione, rozwiązuje się przez wzgląd na wiarę z mocy przywileju Pawłowego.

§ 2. Przywilej ten nie ma zastosowania w małżeństwie między stroną ochrzczoneą a stroną nieochrzczoneą zawartem z dyspenzą od przeszkody różności wiary. (Ob. kan. 1069 § 1 i kan. 1962).

#### K a n o n 1121.

§ 1. Zanim małżonek(nka) nawrócony(a) i ochrzczoney(a) zawrze ważne nowe małżeństwo, winien (winna), z zastrzeżeniem przepisu kanonu 1125, zapytać (*interpellare*) stronę nieochrzczoneą:

1<sup>o</sup> Czy i sama chce się nawrócić oraz chrzest przyjąć;

2<sup>o</sup> Czy przynajmniej chce z nią razem mieszkać spokojnie bez zniewagi Stworzyciela (*sine contumelia Creatoris*).

§ 2. Zapytania te (*interpellationes*) powinny zawsze nastąpić, jeżeli Stolica apostolska nie orzeczy inaczej (*aliud declaraverit*). (Część. tekst łac. ob. wyżej na str. 62).

#### K a n o n 1122.

§ 1. Zapytania mają nastąpić z reguły, w formie przynajmniej sumarycznej i pozasądowej, z powagi ordynariusza małżonka(i) nawróconego(ej), od którego to ordynariusza udzielony być winien małżonkowi(nce) niewiernemu(nej) przeciąg czasu do namysłu, jeśliby go tylko zażądał, wszelako z upomnieniem go (jej), że kiedy przeciąg czasu upłynie bezskutecznie, odpowiedź będzie się uważało za odmowną.

§ 2. Zapytania, także prywatnie uczynione przez samą stronę nawróconą, są ważne, owszem są także dozwolone, jeśli nie można zachować formy wyżej przepisanej; w tym jednak wypadku powinno się o nich wiedzieć w trybunale zewnętrznym (*pro foro externo*) od dwóch przynajmniej świadków, albo innym jakim sposobem dowodzenia uprawnionym.

## K a n o n 1123.

Jeśliby zapytania na mocy orzeczenia Stolicy apostolskiej były zaniechane, lub jeśliby niewierny(a) odpowiedział(a) im odmownie (i to) wyraźnie albo milcząco, strona ochrzczona ma prawo zawrzeć nowy związek małżeński z osobą katolicką, jeżeli sama po chrzcie nie dała stronie niechrzczonej słusznego powodu do odejścia (*discedendi*, t. j. zerwania węzła małżeńskiego).

## K a n o n 1124.

Małżonek(nka) wierny(a), lubo po przyjęciu chrztu żyje nadal w małżeństwie z stroną niewierną, nie utracą przecież prawa do zawarcia nowych ślubów małżeńskich (*novas celebrandi nuptias*) z osobą katolicką, zaczem może użyć tego prawa, jeśli małżonek(nka) niewierny(a), zmieniwszy wolę, odejdzie później bez słusznej przyczyny, albo już razem nie mieszka spokojnie bez zniewagi Stworzyciela.

## K a n o n 1125.

To, co się ściąga do małżeństwa w konstytucjach Pawła III *Altitudo* z 1 czerwca 1537, św. Piusa V *Romani Pontificis* z 2 sierpnia 1571 (i) Grzegorza XIII *Populis* z 25 stycznia 1585, i co jest pisane do miejsc poszczególnych, rozciąga się również do innych krajów w tychże samych okolicznościach.

## K a n o n 1126.

Węzeł uprzedniego związku małżeńskiego, zawartego w niewierności (pogaństwie), tylko wtedy się rozwiązuje, kiedy strona wierna rzeczywiście wchodzi ważnie w nowe śluby małżeńskie.

## K a n o n 1127.

W rzeczy wątpliwej przywilej wiary cieszy się przychylnością prawa. (Ob. kan. 1014).

**Artykuł II. O separacyi łoża, stołu i mieszkania.**

## K a n o n 1128.

Małżonkowie powinni zachować wspólność życia małżeń-

skiego, jeśli nie wymawia ich słuszna przyczyna. (Tekst łac. ob. wyżej str. 65).

#### K a n o n 1129.

§ 1. Z powodu cudzołóstwa jednego małżonka, drugi małżonek, przy trwaniu węzła, ma prawo do rozwiązania, nawet na stałe, wspólności życia, jeśli nie przyzwolił na występki (cudzołóstwa) lub nie dał do niego powodu, albo nie przebaczył go wyraźnie lub milcząco, albo sam również nie dopuścił się tego występku.

§ 2. Milczące przebaczenie zachodzi, jeśli strona niewinna, kiedy się dowiedziała o występkach cudzołóstwa, obcuje z drugą stroną dobrowolnie z chęcią utrzymania małżeństwa (*maritali affectu*); przypuszcza się zaś (ono), jeżeli w ciągu sześciu miesięcy nie wypędziła albo nie opuściła strony cudzołożnej, lub nie wniosła skargi uprawnionej.

#### K a n o n 1130.

Małżonek (nka) niewinny (a), kiedyby odszedł prawnie czy to z wyroku sędziego, czy też z własnej mocy, nie jest niczem nigdy zobowiązany (a) przypuścić napowrót stronę cudzołożną do współuczestnictwa życia; może ją przecież dopuścić lub przywołać, jeśli za jego (jej) zgodą nie obrała sobie ona stanu przeciwnego małżeństwu.

#### K a n o n 1131.

§ 1. Jeśli jeden z małżonków przystanie do sekty akatolickiej; jeśli wychowuje potomstwo nie po katolicku; jeśli prowadzi życie występne i hańbiące; jeśli drugiej stronie staje się wielce niebezpiecznym na duszy lub ciele; jeśli (swą) brutalnością czyni życie wspólne zbyt uciążliwym, te i inne tego rodzaju sprawy stanowią dla drugiego małżonka za każdym razem (*totidem*) uprawnioną przyczynę odejścia za powagą ordynariusza miejscowego i nawet własną mocą, jeśli o nich niewątpliwie jest wiadomo, a niebezpieczeństwo jest bezwzględne.

§ 2. W wszystkich tych wypadkach, kiedy ustaje przyczyna separacji, wspólność życia winna być przywrócona; ale

jeśli ordynaryusz ogłosił separację na przeciąg czasu oznaczony lub nieoznaczony, małżonek(nka) niewinny(a) jest obowiązany(a) do tego tylko na mocy rozporządzenia ordynaryusza albo po upływie terminu.

### K a n o n 1132.

Po ustanowionej separacji dzieci powinny się chować przy małżonku niewinnym, a jeśli jedno z małżonków jest akatolickie, to przy małżonku katolickim, chyba że w obu wypadkach ordynaryusz postanowi inaczej dla dobra samych dzieci, (ale) z zastrzeżeniem zawsze wychowania ich po katolicku.

## ROZDZIAŁ XI.

### O uważnieniu małżeństwa.

#### Artykuł I. O uważnieniu zwyczajnem.

### K a n o n 1133.

§ 1. Do uważnienia małżeństwa nieważnego z powodu przeszkody rozrywającej wymaga się, żeby przeszkoda ustała albo była uchylona przez dyspensę i przynajmniej jedna strona, przeszkody świadoma, ponowiła konsens.

§ 2. Tego ponowienia wymaga prawo kościelne do ważności, chociażby obie strony oświadczyły na początku (swój) konsens i później (go) nie odwołały.

### K a n o n 1134.

Ponowienie konsensu winno być nowym aktem woli na małżeństwo, o którym wiadomo, że od początku było nieważne (*nullum fuisse*).

### K a n o n 1135.

§ 1. Jeżeli przeszkoda jest publiczna. obydwie strony muszą odnowić konsens w formie przepisanej prawem (*iure*).

§ 2. Jeżeli jest tajemna a obu stronom znana, wystarczy, że strony obydwie ponowią konsens prywatnie i tajnie.



§ 3. Jeżeli jest tajemna a jednej stronie nieznana, wystarczy, że sama strona przeszkody świadoma ponowi konsens prywatnie i tajnie, skoro tylko druga trwa w konsensie (już oświadczonym).

#### K a n o n 1136.

§ 1. Małżeństwo nieważne (*irritum*) z powodu braku konsensu zostaje uważnionem, jeżeli strona, która się nie była zgodziła, już się zgadza, skoro tylko trwa konsens oświadczony przez drugą stronę.

§ 2. Jeśli brak konsensu był czysto wewnętrzny, wystarczy, że strona, która się nie była zgodziła, zgodzi się wewnętrznie.

§ 3. Jeśli także był objawiony na zewnątrz (*externus*), potrzeba objawić konsens także zewnętrznie, albo w formie prawem przepisanej, jeżeli brak był publiczny, albo w inny sposób prywatny i tajny, jeżeli był tajemny. (Część. tekst łac. wyż. str. 72/3).

#### K a n o n 1137.

Małżeństwo nieważne (*nullum*) z powodu braku formy, żeby się stało ważnem, powinno być napowrót zawarte w formie prawnej (*legitima*).

### Artykuł II. O sanacyi u korzenia.

#### K a n o n 1138.

§ 1. Sanacya małżeństwa u korzenia jest jego uważnieniem, mieszczącym w sobie, oprócz dyspenzy albo ustania przeszkody, dyspenzę od przepisu prawnego (*a lege*) o ponowieniu konsensu (i nadto) działanie wstecz (*retrotractionem*), przez fikcyę prawa, ze względu na skutki kanoniczne, do przeszłości.

§ 2. Uważnienie następuje od chwili udzielenia łaski; działanie zaś wstecz rozumie się uczynione do początku małżeństwa, jeśli się inaczej nie zastrzeże wyraźnie.

§ 3. Dyspenza od przepisu prawnego o ponowienie konsensu może być także udzielona, gdy albo tylko jedna albo jedna i druga strona jest nieświadoma.

## K a n o n 1139.

§ 1. Jakiegokolwiek małżeństwo zawarte z konsensem stron obojga wystarczającym z prawa natury (*naturaliter*), ale prawnie (*iuridice*) bezskutecznym z powodu przeszkody rozrywającej prawa kościelnego albo z powodu braku formy prawnej, może być uzdrowione u korzenia, skoro tylko konsens trwa.

§ 2. Atoli małżeństwa zawartego z przeszkodą prawa naturalnego albo boskiego, chociażby potem przeszkoda ustała, Kościół nie uzdrawia u korzenia, nawet od chwili ustania przeszkody.

## K a n o n 1140.

§. 1. Jeśli brak jest konsensu u stron obojga albo u jednej z nich, małżeństwo nie może być uzdrowione u korzenia, czy to że konsensu nie było od początku, czy też gdy oświadczony na początku został potem odwołany.

§ 2. Jeżeli zaś konsensu nie było od początku, lecz potem został oświadczony, sanacya może być udzielona od chwili oświadczenia konsensu.

## K a n o n 1141.

Sanacyi u korzenia może jedynie udzielić Stolica apostolska.

## ROZDZIAŁ XII.

## O powtórnych ślubach małżeńskich.

## K a n o n 1142.

Lubo czyste wdowieństwo jest zacniejsze, drugie jednakowoż śluby małżeńskie i dalsze są ważne i dozwolone (godziwe), jeżeli jest zachowany w mocy przepis kanonu 1069 § 2.

## K a n o n 1143.

Niewiasta, której (już) raz było dane błogosławieństwo uroczyste, nie może go ponownie otrzymywać przy zaślubinach następnych.

---

## B) O sprawach małżeńskich.

(Tytuł XX Księgi IV kan. 1960—1992).

### ROZDZIAŁ I.

#### O właściwości sądu (De foro competenti).

##### K a n o n 1960.

Sprawy małżeńskie między ochrzczoneymi należą prawem własnym i wyłącznym do sędziego kościelnego.

##### K a n o n 1961.

Sprawy o skutki małżeństwa czysto świeckie, jeśli głównie chodzi o nie (*si principaliter agantur*), przynależą do urzędu świeckiego w myśl kanonu 1016; lecz jeśli (rzecz idzie o nie) wpadkowo i dodatkowo (*incidenter et accessorie*), także sędzia kościelny własną władzą może je rozpoznawać i (o nich) orzekać (*possunt etiam a iudice... cognosci ac definiri*).

##### K a n o n 1962.

Sprawy małżeńskie, należące do tych, o których (jest mowa) w kanonie 1557 § 1 n. 1<sup>1</sup>, rozpoznaje wyłącznie ta św. kongregacja albo ten trybunał lub osobna ta komisja, której biskup rzymski zleci je za każdym razem; sprawy (udzielania) dyspenzy od małżeństwa prawnego a niespełnionego (rozpoznaje) św. kongregacja o sprawowaniu Sakramentów (*de disciplina Sacramentorum*); sprawy zaś ściągające się do przywileju Pawłowego św. kongregacja św. Urzędu (*S. Officii*).

##### K a n o n 1963.

§ 1. Dlatego żaden sędzia niższy nie może wdrożyć pro-

---

<sup>1</sup> Kan. 1557 § 1 n. 1 Ks. IV Tyt. I O właściwości sądu): »Sam tylko biskup rzymski ma prawo sądzić: 1<sup>o</sup> tych, którzy najwyższe dzierżą ludów zwierzchnictwo oraz ich synów i córki, lub tych, którzy mają najbliższe prawo następstwa w zwierzchnictwie«.

cesu w sprawach dyspenzy od (małżeństwa) prawnego, jeżeli mu *Stolica apostolska* nie da upoważnienia.

§ 2. Jeśli jednak sędzia właściwy powagą własną przeprowadzi postępowanie dowodowe (*iudicium*) o małżeństwie nieistniejące (*nullum*) z przyczyny niemocy (płciowej) i wypły- nie z niego dowód nie niemocy, ale małżeństwa jeszcze nie- spełnionego, wszystkie akty mają się przesłać św. kongregacyi, która może ich użyć do wydania wyroku o (małżeństwie) pra- wnym a niespełnionem.

#### K a n o n 1964.

W innych sprawach małżeńskich sędzią właściwym jest sędzia<sup>1</sup> miejsca, gdzie małżeństwo zostało zawarte lub gdzie strona pozwana albo, jeśli jedna strona jest akatoliczką, strona katolicka ma mieszkanie albo jakoby-mieszkanie.

#### K a n o n 1965.

Jeśli zaskarża się małżeństwo z powodu braku konsensu, sędzia nadewszystko ma się starać, żeby stósownemi upomnie- niami stronę, o której się twierdzi, iż jej nie dostaje konsensu, przywieść do ponowienia konsensu; jeśli z powodu braku for- my istotnej albo z przeszkody rozrywającej, od której dyspenza jest możliwą i zwyczajną, ma się pilnie przykładać do tego, żeby nakłonić strony do ponowienia konsensu w formie pra- wowitej albo do wniesienia prośby o dyspenzę.

### ROZDZIAŁ II.

#### O urządzeniu trybunału.

#### K a n o n 1966.

Zachowując w mocy przepis kanonu 1576 § 1 n. 1<sup>1</sup>, jeden

---

<sup>1</sup> Kan. 1576 § 1 n. 1 (Tamże Tyt. II Rozdz. I O trybunale zwyczaj- nym pierwszej instancji): »Po odrzuceniu zwyczaju przeciwnego i odwo- łaniu wszelkiego przywileju przeciwnego: 1<sup>o</sup> Sprawy sporne o węzeł sa- kramentu kapłaństwa i małżeństwa, albo o prawach lub dobrach docze- snych kościoła katedralnego i t. d. zostają zastrzeżone trybunałowi kole- gialnemu trzech sędziów«.

tylko jest sędzia instruktor śledczy (*unicus est iudex instructor in inquisitione*) w celu udzielenia dyspenzy od małżeństwa prawnego a niespełnionego.

#### K a n o n 1967.

Czy to chodzi o nieważność małżeństwa (*de nullitate matr.*), czy też o stwierdzenie niedopełnienia (małżeństwa) i o przyczyny do udzielenia dyspenzy od (małżeństwa) prawnego, winien być pozwany obrońca węzła małżeństwa w myśl kanonu 1586<sup>1</sup>.

#### K a n o n 1968.

Do obrońcy węzła (małżeńskiego) należy:

1<sup>o</sup> Być obecnym przy przesłuchiwaniu stron, świadków i znawców; podawać sędziemu pytania zamknięte i zapieczętowane, które sędzia w chwili przesłuchiwania otworzy i zada stronom lub świadkom; nowe pytania, wyłaniające się przy przesłuchiwaniu, poddawać sędziemu;

2<sup>o</sup> Artykuły, jakie strony podają, rozważyć i im się sprzeciwić, kiedy trzeba; dokumenty, przedłożone przez strony, rozpoznać;

3<sup>o</sup> Zarzuty przeciw nieważności małżeństwa (*Animadversiones contra matrimonii nullitatem*) i dowody za ważnością lub za dopełnieniem małżeństwa napisać i załączyć, oraz przynieść to wszystko, co się uważa za wskazane do obrony.

#### K a n o n 1969.

Obrońcy węzła (małżeńskiego) przysłuża prawo:

1<sup>o</sup> Zawsze i w każdym stadium sprawy wglądać w akta procesu, chociażby jeszcze nieogłoszonego; żądać nowych terminów do sporządzenia pism, które (to terminy) sędzia wedle rozsądnego swego uznania może odroczyć;

2<sup>o</sup> O wszystkich dowodach i załącznikach tak być powiadomionym, żeby mógł mieć moc użycia sprzeciwu;

---

<sup>1</sup> Kan. 1586 (Tamże) o ustanowieniu obrońcy węzła (*defensor vinculi*) w diecezyi »dla spraw, w których chodzi o węzeł sakramentu kapłaństwa i małżeństwa«.

3° Prosić o przywołanie innych świadków albo o poddanie tych samych ponownie przesłuchaniu, nawet po ukończeniu albo ogłoszeniu procesu, i nowe czynić zarzuty;

4° Domagać się sporządzenia innych aktów, jakie sam wskaże, chyba że się trybunał jednomyślnie sprzeciwi.

### ROZDZIAŁ III.

#### O prawie zaskarżenia małżeństwa i żądania dyspenzy od (małżeństwa) prawnego.

##### K a n o n 1970.

Trybunał kolegialny nie może żadnej sprawy małżeńskiej rozpoznawać ani orzekać, jeśli wprzód nie nastąpi zaskarżenie prawidłowe albo prośba prawnie wniesiona.

##### K a n o n 1971.

§ 1. Do zaskarżenia są zdolni:

1° Małżonkowie we wszystkich sprawach separacyi i nieważności, o ile nie byliby sami przyczyną przeszkody;

2° »Promotor sprawiedliwości« w przeszkodach z natury swojej publicznych.

§ 2. Wszyscy inni, chociażby krewni, nie mają prawa zaskarżać małżeństwa, lecz tylko donieść o nieważności małżeństwa ordynaryuszowi albo promotorowi sprawiedliwości.

##### K a n o n 1972.

Ważność małżeństwa, które za życia obu współmałżonków nie było zaskarżone, po śmierci jednego z nich lub obojga przyjmuje się do tego stopnia, iż przeciwko temu przypuszczeniu nie dopuszcza się dowodzenia, chyba że wpadkowo zajdzie powątpiewanie.

##### K a n o n 1973.

Tylko sami małżonkowie mają prawo prosić o dyspensę od małżeństwa prawnego a niespełnionego.

## ROZDZIAŁ IV.

## O dowodzeniach.

## Artykuł I. O świadkach.

## K a n o n 1974.

Krewni i powinowaci, o których (jest mowa) w kanonie 1757 § 3 n. 3<sup>1</sup>, uchodzą za świadków zdolnych w sprawach swoich bliskich.

## K a n o n 1975.

§ 1. W sprawach niemocy albo niedopełnienia, jeżeli niemoc albo niedopełnienie nie jest rzeczą skądinąd zupełnie pewną, oboje małżonkowie powinni przywieść świadków, których zowią siódmej ręki (*septimae manus*), związanych z sobą krwią lub powinowactwem, albo przynajmniej sąsiadów z dobrą sławą lub z inszego względu świadomych rzeczy, którzy mogą złożyć przysięgę o zacności samych współmałżonków, a zwłaszcza o prawdomowności w sprawie przywiedzionej do sądu; do tych (świadków) w myśl kanonu 1759 § 3<sup>2</sup> sędzia może dołączyć z urzędu innych świadków.

§ 2. Świadcstwo siódmej ręki stanowi dowód wiarogodności, który dodaje mocy zeznaniom małżonków; ale nie nabiera pełnej siły dowodowej, jeśli go nie wspierają inne umocnienia i dowody.

## Artykuł II. O oględzinach ciała.

## K a n o n 1976.

W sprawach niemocy albo niedopełnienia są wymagane

<sup>1</sup> Kan. 1757 § 3 n. 3 (Ks. IV Tyt. X O dowodzeniach, Rozdz. II O świadkach, Art. I Którzy mogą być świadkami): »Jako niezdolni (*incapaces*): Jedna strona małżeńska w sprawie drugiej, krewny i powinowaty w sprawie (swego) krewnego albo powinowatego w którymkolwiek stopniu linii prostej i w pierwszym stopniu bocznej, jeżeli nie idzie o sprawy dotyczące stanu cywilnego lub zakonnego osoby, o czym nie można skądinąd mieć wiadomości a dobro publiczne wymaga, żeby się ją miało«.

<sup>2</sup> Kan. 1759 § 3 (Tamże, Art. II O przywodzeniu świadków): »i wogóle kiedy dobro publiczne tego wymaga, (sędzia) może świadków przywołać z urzędu«.

ogłędziny ciała obu małżonków albo jednego z nich przez znawców, jeżeli z (przywiedzionych) okoliczności nie okazują się one oczywiście niepotrzebnymi.

#### K a n o n 1977.

Przy doborze znawców, prócz postanowień podanych w kanonach 1792—1805<sup>1</sup>, należy zachować przepisy następujące.

#### K a n o n 1978.

Do urzędu znawcy nie ma się tych dopuszczać, którzy oglądali prywatnie małżonków w tej rzeczy (*circa factum*), na której się opiera prośba o orzeczenie nieważności albo niedopełnienia (*petitio declarationis nullitatis vel inconsummationis*); wolno ich jednak przywieść jako świadków.

#### K a n o n 1979.

§ 1. Do oglądania mężczyzny powinni być przywołani z urzędów dwaj znawcy lekarze.

§ 2. Do oglądania zaś niewiasty ma się wyznaczyć z urzędu dwie kobiety położne, posiadające legalne świadectwo swego znawstwa; chyba że niewiasta woli, żeby ją oglądali dwaj lekarze, wyznaczeni również z urzędu, albo ordynaryusz uzna to za rzecz konieczną.

§ 3. Oględziny ciała niewiasty winny się zawsze odbywać z zachowaniem prawideł skromności chrześcijańskiej i zawsze w przytomności szanownej matrony, którą się wyznacza z urzędu.

#### K a n o n 1980.

§ 1. Oględzin niewiasty winne dokonać kobiety położne albo znawcy, każde z osobna.

§ 2. Każdy z lekarzy albo położne mają wygotować osobne sprawozdanie, jakie winni oddać w terminie oznaczonym przez sędziego.

§ 3. Sprawozdania zrobione przez położne sędzia może

---

<sup>1</sup> Kanony te obejmują rzecz »o znawcach, De peritis« (Tamże, Rozdz. III Tyt. X O dowodzeniu).



dać do zbadania któremu z znawców lekarzy, jeśli to uzna za rzecz wskazaną.

#### K a n o n 1981.

Po złożeniu sprawozdania sędzieja winien zadać pytania znawcom, położnym tudzież matronie, każdemu z osobna, podług artykułów, ułożonych przedtem przez obrońcę węzła, na które oni, złożywszy przysięgę, mają odpowiadać.

#### K a n o n 1982.

Również w sprawach braku konsensu z powodu utraty rozumu należy żądać zdania znawców, którzy chorego, jeśli wypadek każe, lub też czynności jego, które wzbudzają podejrzenie utraty rozumu, winni zbadać podług zasad umiejętności; ponadto znawcy, którzy nawiedzali przedtem chorego, wysłuchani być winni w charakterze świadków.

### ROZDZIAŁ V.

#### **O ogłoszeniu procesu, zamknięciu postępowania dowodowego (conclusio in causa) i wyroku.**

#### K a n o n 1983.

§ 1. Po ogłoszeniu procesu godzi się jeszcze stronom, wszakże po myśli kanonu 1786<sup>1</sup>, przywieść nowych świadków w sprawie różnych artykułów.

§ 2. Jeżeli zaś świadkowie już przesłuchani mają być ponownie przesłuchiwani o tych samych artykułach, które poprzednio były przedłożone, należy zachować przepis kanonu.

---

<sup>1</sup> Kanon ten 1786 (Tamże Rozdz. II Art. V) o ponownem przesłuchiowaniu świadków i dopuszczaniu nowych z ważnej przyczyny w sprawach, które nie przechodzą nigdy w wyrok ostateczny, w innych zaś z przyczyny bardzo ważnej, »a w każdym wypadku, wolnym od wszelkiego niebezpieczeństwa fałszu i podstępu, po wysłuchaniu drugiej strony i zażądaniu zdania promotora sprawiedliwości albo obrońcy węzła, jeśli ci się znajdują w sądzie; o czem wszystkim sędzia ma orzec swoim postanowieniem«.

1781<sup>1</sup>, z utrzymaniem w mocy prawo obrońcy węzła do przedłożenia stósownych ekscepcyj.

#### K a n o n 1984.

§ 1. Obrońca węzła ma prawo, by był słuchany ostatni w dowodzeniu, stawianiu wniosków i udzielaniu odpowiedzi (*in allegando, petendo et respondendo*) zarówno pisemnie jak i w ustnej obronie.

§ 2. Dlatego trybunał nie ma przystępować do wyroku orzekającego, jeśli wpierw obrońca węzła zapytany nie oświadczy, że już nie ma nic do przywiedzenia ani do zbadania.

§ 3. Jeśliby zaś obrońca nic nie przywiódł przed dniem sądu, oznaczonym przez sędziego, przyjmuje się, że już nie ma nic do przywiedzenia.

#### K a n o n 1985.

W sprawach dotyczących dyspenzy od małżeństwa prawnego a niespełnionego sędzia instruktor nie ma przystępować ani do ogłoszenia procesu ani do wyroku o samem niedopełnieniu (małżeństwa) i o powodach dyspenzy, lecz wszystkie akty wraz ze zdaniem napisanem (*cum voto scripto*) biskupa i obrońcy węzła ma przesłać Stolicy apostolskiej.

### ROZDZIAŁ VI.

#### O apelacjach.

#### K a n o n 1986.

Od pierwszego wyroku, który orzeka nieważność małżeństwa, obrońca węzła powinien w terminie prawnym odwołać się do wyższego trybunału; i jeśli zaniedba dopełnić swego obowiązku, powagą sędziego ma być zniewolony.

#### K a n o n 1987.

Po drugim wyroku, który zatwierdza nieważność mał-

---

<sup>1</sup> (Tamże Art. IV): »jeżeli sędzia uzna to za rzecz konieczną albo potrzebną, byle tylko nie zachodziło niebezpieczeństwo jakiegokolwiek porozumienia albo zwodzenia«.

żeństwa, jeśliby obrońca wężła w trybunale apelacyi sądził według swego sumienia, że nie trzeba apelować, współmałżonkom przysłuża prawo po upływie dni dziesięciu wejść w nowe związki małżeńskie.

#### K a n o n 1988.

Po orzeczeniu nieważności małżeństwa ordynaryusz miejscowy winien się starać, żeby uczyniono o niej wzmiankę w rejestrach chrztów i małżeństw, gdzie się mieści zapisane zawarcie małżeństwa (zapisany ślub małżeński).

#### K a n o n 1989.

Ponieważ wyroki w sprawach małżeńskich nigdy nie przesądzają rzeczy raz na zawsze (*nunquam transeant in rem iudicatam*), sprawy te, jeśli się nowe okażą dowody, mogą być zawsze na nowo przejrane, z zachowaniem w mocy przepisu kanonu 1903<sup>1</sup>.

### ROZDZIAŁ VII.

#### O przypadkach wyjętych z pod prawideł dotychczas podanych.

#### K a n o n 1990.

Kiedy z dokumentu zupełnie pewnego i autentycznego, który nie podlega żadnemu sprzeciwowi albo zarzutowi (*vel exceptioni*), wyjdzie na jaw istnienie przeszkody różności religii, święceń wyższych (*ordinis*), ślubu uroczystego czystości, związku małżeńskiego (*ligaminis*), pokrewieństwa, powinowactwa lub pokrewieństwa duchownego, i okaże się zarazem z równą pewnością, że dyspenza od nich nie została udzielona, w tych przypadkach ordynaryusz może, z pominięciem formalności dotychczas wyłuszczonej, po zawezwaniu stron orzec

---

<sup>1</sup> Kanon 1903 (Ks. IV Tyt. XV O rzeczy (raz na zawsze) osądzonej i przywróceniu do stanu pierwotnego): »Sprawy o stan osób nigdy nie mogą być (raz na zawsze) osądzone prawomocnie (*nunquam transeunt in rem iudicatam*); atoli z podwójnego wyroku zgodnego w tych sprawach wypływa, że dalsze przedłożenie nie może być dopuszczone, chyba tylko po przedłożeniu nowych i to ważnych dowodów albo dokumentów«.

nieważność małżeństwa (*matrimonii nullitatem declarare*), z udziałem jednak obrońcy wężła.

#### K a n o n 1991.

Przeciwko temu orzeczeniu obrońca wężła, jeśliby mniemał rozsądnie, że przeszkody, o których (jest mowa) w kanonie 1990, nie są zupełnie pewne lub dyspenza od nich prawdopodobnie nastąpiła, jest zobowiązany odwołać się do sędziego drugiej instancji, któremu akta winny być przesłane a który pisemnie ma być uwiadomiony, że chodzi o przypadek wyjątkowy (*de casu excepto*).

#### K a n o n 1992.

Sędzia drugiej instancji, z udziałem samego tylko obrońcy wężła, rozstrzygnie tym samym sposobem, o którym (jest mowa) w kanonie 1990, czy wyrok ma być zatwierdzony, czy też raczej trzeba postępować w sprawie zwyczajną drogą prawa; w tym to wypadku odsyła ją do trybunału pierwszej instancji.

